

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Zamknięcie sesji senackiej nie sprawiło najmniejszego wrażenia

Wczoraj o godz. 13 zastępca szefa biura prasowego prezydium rady ministrów doręczył marszałkowi senatu pismo tej treści:

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej senatu.

Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z upływem dn. 17 lipca 1930 roku sesję nadzwyczajną senatu.

Spała, dn. 17 lipca 1930 r.

Prezydent Rzplitej

(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów

(—) Walery Sławek.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej senatu nie było dla nikogo niespodzianką.

Już kilkakrotnie donosiliśmy że rząd nie dopuściłoby wyższej do głosu. Tak się też stało. Zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej nie wywołało najmniejszego wrażenia, gdyż nikt nie wątpił, że senat nie będzie mógł obradować.

Do Chełma pojedzie nadzwyczajna komisja sejmowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Nadzwyczajna komisja sejmowa dla zbadania sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie, której przewodniczy poseł Solański (B. B.), uchwaliła udać się dnia 23 bm. na przeciąg 2 — 3 dni do Chełma celem przeprowadzenia badań na miejscu.

Wyjazd wszystkich członków komisji jest obowiązkowy.

W Łodzi najfaniej!

Według ostatnich obliczeń spadek kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu do r. 1927 jest dość znaczny i wynosi 18,2 proc.

Największy spadek kosztów utrzymania wykazuje województwo poleskie — 24,7 proc.

Najtańszymi miastem w Polsce (z większych miast) jest Łódź, gdzie spadek kosztów utrzymania wynosi 20,7 proc., Najdroższymi miastami są Sosnowiec, gdzie spadek kosztów utrzymania wyniósł tylko 15,6 proc. Pośrednie miejsca zajmują: Lwów i Wilno — 20,2 proc., Poznań — 19,5 proc., Lublin — 18,5 proc., Warszawa — 17,4 proc., Katowice — 16 proc., Kraków 14,9 proc., Bydgoszcz — 14 proc. spadku kosztów utrzymania w porównaniu do 1927 r.

Kurs „silnej ręki“ w Niemczech

Gabinet Brüninga zaczyna rządzić z pominięciem parlamentu

Art. 48-y Konstytucji w robocie!

Dalekoidące pełnomocnictwa dla premiera

BERLIN, 17 lipca. (Tel. wł.) Sytuacja polityczna w Niemczech uległa znacznemu napięciu.

W dniu wczorajszym REICHS TAG ODRZUCIŁ 256 GŁOSAMI PRZECIWKO 204 ART. 2 PRZEDŁOŻENIA RZĄDOWEGO W SPRAWIE POKRYCIA NIEDOBORU BUDŻETOWEGO. Kanclerz Brüning zrezygnował wobec tego z dalszego głosowania i opuścił salę obrad parlamentu, udając się na naradę do prezydenta Hindenburga.

Wkrótce potem stało się już wiadome, że rząd skorzysta z art. 48 konstytucji weimarskiej, t. j. wprowadzi ustawę podatkową drogą dekretu prezydenta. Brüning dostał nadto UPOWAŻNIENIE DO ROZWIĄZANIA PARLAMENTU na wypadek, gdyby ustawa, wprowadzona na podstawie art. 48, została przez parlament uchylona, lub gdyby parlament uchwalił rządowi votum nieufności.

Jak więc widać z tego, PREZYDENT WRAZ Z RZĄDEM RZESZY rozpoczynają kurs „silnej ręki“.

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — Gabinet Rzeszy postanowił na podstawie art. 41 konstytucji Rzeszy NADAĆ ODRZUCONEJ CZĘŚCIOWO PRZEZ REICHS TAG USTAWIE PODATKOWEJ MOC OBOWIĄZUJĄCĄ.

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — W dłuższym komunikacie rząd Rzeszy, uzasadnia konieczność zastosowania art. 48 konstytucji, podkreślając m. in., że RÓWNOWAGA W BUDŻECIE JEST PODSTAWĄ uporządkowanych finansów i możliwości otrzymania kredytów, zarówno przez państwo, jak i przez gospodarkę prywatną. Zrównoważony budżet — powiada komunikat — jest tak samo koniecznym warunkiem dla zrealizowania pomocy dla bezrobotnych.

Wobec odrzucenia przez Reichstag przedłożenia podatkowego, prezydent Hindenburg uważał za rzecz nieodzowną przeprowadzenie projektów rządowych na podstawie dekretu,

stwarzając tem samym punkt wyjścia dla PRZEPROWADZENIA SZEREGU KONIECZNYCH SPRAW PAŃSTWOWYCH, m. in. ustawy o pomocy dla wschodnich prowincji Rzeszy. O zarządzeniach zastosowanych na podstawie art. 48 prezydent zawiadomił natychmiast Reichstag.

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — Dzisiejszy dziennik ustaw Rzeszy podaje zarządzenie podatkowe wydane na podstawie par. 48 konstytucji.

Zarządzenie przynosi: Punkt I: zarządzenie daniny urzędniczej wynoszącej 2½% od dochodu; punkt II, 10% dodatek do podatku obrotowego dla podatników, wykazujących dochód ponad 8.000 marek rocznie. III. 10 proc. podatku od nieżonatych, których dochody wynoszą niemniej jak 220 marek miesięcznie.

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — Frakcja Socjal - demokratyczna zgłosiła na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu dwa wnioski: pierwszy o wyrażenie nieufności rządowi, drugi o odrzucenie dekretu podatkowego ogłoszonego na podstawie par. 48 konstytucji.

Stahlhelm w Nadrenji

będzie witać prezydenta Hindenburga

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — Rokowania, prowadzone przez dzień wczorajszy między rządem pruskim a kierownictwem Stahlhelmu doprowadziły do porozumienia. Pruski minister spraw wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, iż nie

ma nie przeciwko ponownemu tworzeniu formacji Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji.

W związku z tem prezydent Hindenburg postanowił podróż po terenach ewakuowanych od być według pierwotnego programu.

Rok „służby pracy“

Nowa próba złagodzenia szalejącego bezrobocia

BERLIN, 17 lipca. (ATU) — Frakcja niemieckiej partii gospodarczej przedłożyła Reichstagowi projekt ustawy o zaprowadzeniu obowiązkowego roku „służby Pracy“. Wnioskodawcy twierdzą, że ustawa taka przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Obowiązkowa służba pracy wychować ma młodzież niemiecką do podporządkowania się dla dobra ogółu, do pracy i spełnienia obowiąz-

ków. Służbie pracy obowiązkowej podlegałyby młodzież od 17 do 25 lat. Cała organizacja ma podlegać min. pracy. Podlegający obowiązkowi pracy trzymają mając maja w rycyżce wojskowym, t. j. mają mieszkać wspólnie, otrzymywać posiłki z jednej kuchni, tak samo ubiór, narządzia dostarczane być mają przez państwo, a żołąd ich wynosić ma 40 fen. dziennie

Na czas urlopu marszałka Piłsudskiego

kierownikiem M. S. Wojsk. jest gen. D. Konarzewski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Agencja PAP, komunikuje, że w dniu 14 b. m. podpisana została nominacja 1 wiceministra spraw wojskowych, gen. Danie-

la Konarzewskiego, na stanowisko kierownika ministerstwa spraw wojskowych.

Nominacja powyższa została podpisana na czas urlopu marszałka Piłsudskiego, jak to już miało miejsce parokrotnie poprzednio, m. in. w czasie wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rumunii.

Rzecz charakterystyczna, że nominacja nastąpiła dopiero onegdaj, podczas gdy marszałek Piłsudski już od szeregu tygodni korzysta z urlopu wypoczynkowego.

W dniu onegdajszym bawił w Wilnie incognito marszałek Piłsudski, który przybył samochodem z odległych o 17 klm. Pikieliszek. Jak podaje dalej dziennik na podstawie informacji z otoczenia Marszałka, czuje się on doskonale w Pikieliszkach, całkowicie oddając się w poczynkowi. Marszałek nikogo nie przyjmuje u siebie przesiadując w domu z rodziną, lub udając się na bliższe i dalsze wycieczki piesze.

Braun



Dr. Waentig



pruski premier, który walczy z organizacją Stahlhelm wbrew życzeniom prezydenta Hindenburga.

„Król nie musi być”

Wszystkie monarchiczne piórenki mają już mocno przebrzmiałe refreny. Oczywiście jeszcze dzisiaj w każdym niemal kraju znajduje się spora paczka rojalistów, wykrzykujących zapamiętałe „Król musi być”. Oczywiście nikt z tych wyznawców króla jegomości nie potrafi uzasadnić, dlaczego akurat król ma być lekarstwem na rozmaite niedomagania społeczne i gospodarcze. A tymczasem królom w Europie dzieje się bardzo nieszczęśliwie. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że poddani już o swoich władcach zapomnieli i że cała ta instytucja stała się nieaktualna. Jakże śmiesznie wygląda na tem He fetowanie np. w Polsce jakiegoś pretendenta do tronu Francji, która już 60 lat jest republiką bez przerwy i wcale nie myśli o zmianie ustroju i powrocie do czasów Ludwików i Napoleonów. A jednak właśnie w dniu 14 lipca, czyli w dniu uroczystego święta republiki francuskiej, gdy setki tysięcy paryżan fetowało na ulicach swej stolicy rocznicę zburzenia Bastylji, owego symbolu władzy cesarsko-królewskiej, w jednym z pism wileńskich (Wilno jest okopem naszych dorosłych zwolenników Zygmunta IV i innych władców z bożej łaski) pojawiła się następująca notatka:

„PRZYJAZD KRÓLEWICZA FRANCUSKIEGO DO WILNA”

W dniu dzisiejszym kurjerem pośpiesznym z Warszawy przyjedzie do Wilna Henryk Hrabia Paryża, syn księcia Jana de Guise, legitymego króla Francji. Książę podróżuje po Polsce w charakterze ściśle prywatnym i nie składa nigdzie żadnych wizyt o charakterze urzędowym. Do Wilna przyjeżdża w towarzystwie hr. Jana Tyszkiewicza, w którego pałacu zamieszka. Książę interesuje się niezwykle Polską, na szą historią, sztuką i kulturą ze względu na więzy serdeczne, które łączą jego rodzinę, tę najstarszą i najświetniejszą dynastję Europy z narodem i państwem polskim.”

Czyż można traktować poważnie ludzi, którzy z całą powagą wypisują w 1930 roku historje o „legitymym królu Francji”, o „najstarszej i najświetniejszej dynastji Europy” etc.? Naprawdę ludzie ci stoją

na poziomie p. Wilskiego, owego z Bożej łaski króla polskiego Zygmunta IV, którym przez cały rok bawiła się Warszawa, zamiast jego występy potraktować poważnie, z naukowego punktu widzenia.

Dynastje w Europie zostały jak wiadomo po wojnie zdziestakowane. Pozostała drobna garstka pomazańców, którzy również drżą bez przerwy o swe stanowisko (Egipt), względnie już doświadczyli goryczy swego zawodu (Afganistan). Jedną z takich dynastji, wykazującą wielką żywotność i dostarczającą Europie stale nieładna sensacji, jest dom panujący rumuński. Warto więc w kilku słowach scharakteryzować aktywnych członków tej królewskiej rodziny.

Królowa-wdowa Marja

Jest ona mistrzynią inscenizacji. Oficjalnie jedynie reprezentacyjna ex-królowa, w rzeczywistości jest jednak ośrodkiem powikłanej dynastji rumuńskiej. Mądra, doświadczone, świadoma celu i... wciąż jeszcze piękna.

Spowita w wyjątkowo malowniczy szal, napoły zakonna, napoły grecka bogini, pojawia się w bajecznie dekoracyjnej atmosferze na wszystkie parady, poświęcenia i jubileusze. Albo też usuwa się do jednego ze swych licznych, romantycznie położonych zamków. Najchętniej do zamku w Balczyku,

gdzie w roku bieżącym również spędziła kilka miesięcy. Jest to fantastyczny, biały zamek nad Czarnym Morzem, pełen kolumnad i dziwnych ikon.

Królowa Marja pisze pamiętniki, wspomnienia, bajki.

Ale ta kobieta o romantycznej powloce, tkwi obydwoma nogami w rzeczywistości. — Wśród licznych rumuńskich arystokratów ona rządziła najbardziej świadomie.

Król Michał I

Dziewięcioletni, uroczy chłopczyk z wiecznie uśmiechniętą twarzą dziecka. Wskutek ekscentryczności swego papy nieco za wcześnie obdarzony godnością królewską. Matka wychowuje go po spartańsku. Nie dopuszcza do niego obcych ludzi, a wszelkie pochlebstwa są surowo zakazane. To oczywiście nie przeszkadzało temu małemu chłopcu, który wciąż musiał reprezentować, ścisnąć ręce generalom i dotykać sztan darów, w uświadomianiu sobie swojej przepysznej roli.

Codziennie przed południem prowadził on na szosie pod Bukaresztlem swoje małe elektryczne auto, które mu ojezulek przysłał z wywczasów paryskich. Jest bardzo zmartwiony, że mu nie pozwalają bawić się ze wszystkimi napętanymi dziećmi. Czasami w okresie panowania odgrywał krótkie sceny publiczne, które oczywiście podnosiły jego popularność. —

Angielska para królewska



powraca do pałacu po uroczystościach otwarcia odrestaurowanej katedry św. Pawła w Londynie.

Przedewszystkiem wtedy, gdy zaczynał tupać nóżkami, plakać i wołać: „Jestem przecież królem”.

Naogół jednak zachowywał się grzecznie, musiał spokojnie wysłuchiwać np. całej IX symfonji Beethovena i niezliczonej ilości przemówień okolicznościowych.

W Anglii i w Ameryce interesowali się bardzo osobą najmłodszego króla i przysyłałi mu stałe prezenty. Pewien amerykański przywiózł mu całą flotę w postaci zabawek, a jeden Anglik, zgodnie ze starym zwyczajem, przysłał mu jednego szylinga w dniu, gdy pierwszy raz włożył długie spodnie.

Księżna Helena

Sytuacja matki ex-króla nie jest godna pozazdroszczenia. Opuszczona przez Karola, usunięta przez królową-wdowę, jest właściwie jedynie wychowawczynią b. Jego Królewskiej Wysokości swego synka. Ta cicha, nieśmiała, bardzo nerwowa kobieta żyje bardzo skromnie. Pali ona sześćdziesiąt papierosów dziennie. To jest jej jedyna ekstrawagancja.

Książę Mikołaj

Współregent do niedawna i młodszy brat Karola cieszy się niezbyt przyjemną popularnością. Litanja skandalów, w których odgrywa główną rolę, jest olbrzymia. Przedewszystkiem ludność boi się go, jako szalonego automobilisty. Przed niedawnym czasem zderzył się z pewnym szoferem i pobił go w związku z tem tak dotkliwie, że biedaka musiano odwieźć do szpitala. Gdy o mało co nie przejechał oficera, przechodzącego przez jezdnię z żoną, officer ten, nie poznając kierowcy, wybił wszystkie szyby w samochodzie książęcym. W odpowiedzi na to książę skazał go na 20 dni aresztu, pomimo wszelkich dowodów, że chodziło o słuszny akt oburzenia. Erotyczne przygody księcia również obfitują w awanturnicze i niesmaczne okoliczności. Niezawście udaje się stłumić wybuchające skandale.

Ostatnio walczył on o wprowadzenie ustawy, mocą której wszelkie notatki dziennikarskie skierowane przeciwko członkom regencji, byłyby surowo karane. Ponieważ rząd demokratyczny nie mógł się zdecydować na wprowadzenie takiej ustawy, więc książę sztykował rząd na wszelkie możliwe

sposoby i nie chciał podpisywać najważniejszych aktów państwowych. Na szczęście powrót brata na tron położył kres tym nieobliczalnym metodom.

Książę Mikołaj sprawiał najwięcej kłopotów obarezonemu ponad siły kłopotami rządowi rumuńskiemu.

Księżniczka Ileana

Zdobyła sławę międzynarodową przez ekscentryczną eskapadę w góry z pewnym nauczycielem. Cieszy się w kraju wielką popularnością. Jest wesola, zadowolona z życia, uprawia wszelkie sporty i jest protektorką wszystkich szkół dla dzieci i pensjonatów wychowawczych dla dziewcząt.

Eskapady erotyczne od czasu do czasu nadają jej życiu posmak romantyzmu i dostarczają sympatycznych tematów dla plotek kawiarnianych.

Obecny król Karol I znany jest w Europie ze swej ekscentryczności i z lekceważenia sobie praw do tronu, gdy chodzi o kobietę. Już przed ślubem z księżną Heleną miał żonę morganatyczną, całkiem formalnie zaślubioną. Jakimś cudem jednak małżeństwo to unieważniono. Ostatnio dłuższy pobyt z panią Lupescu w Paryżu dał przebogaty materiał dziennikom i gawędziarcom całego świata. Chwilowo fantazja królewska kazala mu powrócić z wizytą na tron ojczysty. Kto jednak zna jego temperament, ucieciwosć w sprawach miłości i rodzinna bodaj koehliwosć, ten nie może gwarantować trwałości jego politycznych czynów.

Oto w krótkich słowach charakterystyka członków królewskiej rodziny rumuńskiej. Z nielicznymi wyjątkami ludzie nadzwyczaj sympatyczni i porządni. Trudno jednak stwierdzić, że mogą sprostać najcięższemu bodaj zadaniu, jakim jest dzisiaj kierowanie nawa państwową. Najprawdopodobniej o innych rodzinach królewskich dałoby się powiedzieć to samo. Dlaczegoż więc nagwał szukać takiej rodziny na własną potrzebę, kiedy można zawsze stosować selekcję najlepszych obywateli do kierowania państwem. Doświadczenie uczy, że wybitna jednostka zawsze sobie i tak znajdzie drogę do najwyższego stanowiska. — Więc przestańcie zwracać głowę panowie rojalisci!

J. P.

Dźwiękowy teatr świetlny

CASINO



Dzisiaj i dni następnych!
NAD PROGRAM: GUS ARNHEIM i jego

ZAKŁĘTA RZEKA

W rol. główn. **Ryszard Barthelmess** i uroczą **Betty Compson**

znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—), na następne: zł. 1, 2.—, 3.—, łoże 3.50

Sala nowocześnie wentylowana

Znak czasu

Z Warszawy donoszą: Przewozy towarów na kolejach wciąż są jeszcze bardzo małe. W czerwcu przewieziono kolejami 13746 ton ładunku, co w porównaniu z czerwcem roku 1929 wykazuje spadek o 3568 tonn dziennie.

Rocznica zgonu Herzla

Ze Lwowa donoszą: Jako w 26 rocznicę zgonu działacza żydowskiego, d-ra Teodora Herzla, odbyła się tutaj staraniem egzekutywy organizacji sjonistycznej uroczysta akademia przy dużym napływie publiczności.

Tyfus w Toruniu

Z Torunia donoszą: Miejski urząd zdrowia zarejestrował przeszło 100 wypadków tyfusu. Celem zwalczania epidemii władze wydały szereg energicznych zarządzeń.

**Kobieta poszarpana przez psa
Zwierzęcy wybryk
dwóch gajowych**

Tragiczny wypadek zdarzył się w lesie we wsi Grzybowo w pow. płońskim pod Warszawą.

W lesie tym zbierała jagody Marja Skibińska z Warszawy, przebywająca w Grzybowie na letniku.

Kobietę zobaczyli dwaj gajowi: Jędrzej Grabarz i Jan Olszewski którzy szli z dużym psem wilkiem.

Nie namyślając się długo, pościli oni Skibińską psem. Wilk rzucił się na kobietę i poszarpał jej brzuch tak silnie, że jelita wypłynęły na wierzch.

Świadkiem zajścia był pewien mieszkaniec Grzybowo. Chciał on stanąć w obronie Skibińskiej. Zezwierzęceni gajowi nie pozwolili na to, grożąc, że i jego spotka taki sam los.

Skibińska wśród strasznych męczarni zmarła.

Celem przeprowadzenia śledztwa wyjechał na miejsce starosta z Płońska.



Pocz. seansów o godz. 4.30,

**Jedyne w śródmieściu
Kino w ogrodzie**

Codziennie dwa seanse: od godz. 8-10 w. i od 10-12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe.

Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Wznowienie świętego arcydzieła filmowego! p. t.

Miasto cudów

Wspaniała legenda południowo-amekańska w 11 aktach. — W roli przywódcy gaucosów, półdzikich pasterzy koni w stepach Ameryki Południowej mistrz nad mistrze

DOUGLAS FAIRBANKS

w roli góralki żywiołowa meksykańka
LUPE VELEZ

Zamorskie kłopoty Anglii

Wzburzenie w Egipcie rośnie. — Próby nawrócenia Ghandiego

Atak tłumy na szpital

LONDYN, 17 lipca. (Tel. wł.) W Egipcie wrzenie rośnie. — Wczoraj doszło do rozruchów w Aleksandrii do rozruchów ulicznych.

Od rana na ulicach ustawiono karabiny maszynowe i silne patrole wojskowe przeciągały przez miasto. Równocześnie policja zaczęła dokonywać aresztowań wśród zwolenników stronnictwa nacjonalistycznego Wafd. Wywołało to wzburzenie umysłów.

Pod wieczór, przed szpitalem w którym znajdują się zwłoki 15 ofiar onegdajszych krwawych starć z policją, zebrały się wielkie tłumy. Demonstranci zaatakowali szpital domagając się wydania zwłok, których prokurator nie pozwolił pogrzebać do czasu ukończenia dochodzenia sądowego.

Nadciągnęła policja i próbowała tłumy rozproszyć, ale wobec groźnej postawy demonstrantów musiała się cofnąć. Za

dania tłumy stały się coraz natarczywsze, a gdy wreszcie wtargnięto do przedsiionka szpitala, prokurator zarządził, by trupy demonstrantom wydano.

Zwłoki ofiar rozruchów przeniesiono pochodem przez ulice miasta. Jutro odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Korpus dyplomatyczny w Aleksandrii odbył wczoraj dłuższą naradę nad zapewnieniem bezpieczeństwa europejczykom bawiącym w Egipcie. Korpus dyplomatyczny nie wierzy, by statki pancerne angielskie, które mają w najbliższych dniach przybyć, stanowiły dostateczną ochronę. Przeciwnie, istnieje obawa, że przybycie okrętów wojennych będzie hasłem do nowych rozruchów.

Ustępstwa dla hindusów

SIMLA, 17 lipca. (Pat.) — Na skutek przeprowadzonej odpowiedniej korespondencji, wi-

cekról Indji zgodził się na to, ażeby dwaj umiarkowani kierownicy ruchu indyjskiego interwenjowali u Ghandiego oraz dwóch innych przywódców partii kongresu, znajdujących się również w więzieniu, w celu wpłynięcia na nich w kierunku przywrócenia pokoju. Wicekról powtórzył zapewnienie o życzeniu rządu, ażeby ludność indyjska wykonywała kontrolę nad swymi sprawami, jednakże chwilowo opartą na pewnych gwarancjach.

Nie pora na przesilenie gabinetowe!

LONDYN, 17 lipca. (ATE) — Zgłoszony przez Baldwina wniosek nieufności dla rządu Mac Donalda został odrzucony na nocnym posiedzeniu Izby gmin większością 72 głosów. Przemówienie Mac Donalda, polemizującego z wywodami Baldwina, wywołało owacje znacznej części Izby.

Trzech posłów traci mandaty

Natomiast trzech obywateli uzyska tytuł posłów

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że w poniedziałek, dnia 21 b. m. zbierze się państwowa komisja wyborcza dla dokonania zmian w podziale mandatów poselskich z list państwowych na podstawie rezultatów wyborów uzupełniających w okręgach: gnieźnieńskim, lidzkim, kowelskim i święciańskim. Zmiany w przydziale mandatów z list państwowych dokonane na podstawie rezultatów wyborów uzupełniających do sejmiku okręgu sandomierskim dotyczyły posła SZCZYPIORSKIEGO, KTÓRY UTRACIŁ MANDAT poselski z listy państwowej Nr. 2 — PPS.

Na posiedzenie poniedziałkowe państwowej komisji wyborczej przygotowane już zostały skomplikowane obliczenia, według których następuje podział mandatów poselskich z list państwowych. Na podstawie tych obliczeń z listy państwowej Nr. 1 — B. B. W. z Rz. utracić mają mandaty trzech posłów, a mianowicie LEON KOZŁOWSKI, ALFRED BIRKENMAYER i ELJASZ KIRSZBRAUN.

Jeden mandat z listy państwowej uzyskuje lista nr. 18 — Bloku Mniejszości Narodowych ADW. DR. INSLERA ze Lwowa, byłego posła. Jeden mandat uzyskuje lista państwowa Nr. 22 — Ukraińskiej Socjalno-Radykalnej Partji dla p. TEMNYCKIEGO. Lista państwowa Nr. 10 — Stronnictwa Chłopskiego uzyskuje dwa mandaty dla p. RÓŻAŃSKIEGO i POSŁA KARWANA, który piastuje już mandat z okręgu wyborczego Nr. 27 (Zamość — Biłgoraj, Tomaszów Lub.) i be-

dział musiał zawiadomić państwową komisję wyborczą, który z dwóch mandatów zatrzymuje. Odpowiednio do decyzji posła Karwana uzyska mandat poselski jeszcze jeden kandydat Stronnictwa Chłopskiego z listy państwowej lub z listy okręgowej.

Ponadto na posiedzeniu poniedziałkowym państwowa komisja wyborcza rozpatrzy SPRAWĘ POSŁA TRAMPCZYŃSKIEGO (Stronnictwo narodowe), który uzyskał mandat poselski w dwóch okręgach i musi zdeklarować się, który z dwóch mandatów zatrzymuje.

Modzelewska w „Qui Pro Quo“?
Znakomita artystka pertraktuje z ruchliwą dyrekcją „kochanej, starej budy“

Z Warszawy donoszą: W sferach teatralnych Warszawy rozeszły się sensacyjne pogłoski, że najświetniejsza artystka młodego pokolenia, gwiazda teatrów Szymanowskich, Marja Modzelewska rokuje z teatrem „Qui pro Quo“ i ma zamiar w nowym sezonie występować w „kochanej starej budzie“.

Przewidują, iż rokowania mają być ukończone w ciągu dwu najbliższych dni.

Trudno w tej chwili przesądzać, czy dojdzie do podpisania kontrak-

tu, jakkolwiekby eksperyment ten artystycznie byłby niewątpliwie bardzo ciekawy.

Wszelchność i przedziwna elastyczność talentu Modzelewskiej, przejawiona dobitnie m. in. w „Broadway“u“ i „Artystach“, gdzie Modzelewska okazała się diseuseką wysokiej klasy i ujawniła głos piękny, ujęty w kunszt śpiewaczy, — pozwalałaby się spodziewać, że „sezon Modzelewskiej“ w „Qui pro Quo“ mógłby być naprawdę artystycznie wręcz rewelacyjny.

Konflikt samorządowy w Konstantynowie
Pan burmistrz nie chce dopuścić do pracy rady miejskiej

Z polecenia wojewódzkiego wydziału samorządowego burmistrz m. Konstantynowa zwołał na wczoraj posiedzenie rady miejskiej.

Na posiedzenie przybyło 15 radnych na ogólną liczbę 24.

Burmistrz Gryzel, który ustawowo ma obowiązek otwarcia posiedzenia, nie otworzył go jednak, mo-

tywując swój krok tem, że według jego mniemania obowiązkowa jest obecność dwóch trzecich radnych na sali.

Na interpelację radnych, na jakiej podstawie zajął takie stanowisko, p. Gryzel powoływał się na art. 33 ustawy o samorządzie miejskim dla b. dzielnicy rosyjskiej. Przyciśnięty do muru przez obecnych radnych odczytał cytowany artykuł, w którym jednak, jak się okazało, żadnych tego rodzaju zastrzeżeń niema. Mimo to p. burmistrz pozostał przy swoim poglądzie i posiedzenia nie otworzył.

W odpowiedzi na to odbyło się nieoficjalne posiedzenie obecnych radnych pod przewodnictwem wiceburmistrza Gellerta. Na posiedzeniu tem uchwalono jednogłośnie protest przeciwko postępowaniu p. Gryzla. Specjalna delegacja złoży

Przed dziesięciu laty

19 LIPCA.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Wzdłuż całej linii Zbrucza toczą się walki, prowadzone obustronnie z niezwykłą gwałtownością. Przyczółek mostowy Husiatyn utracony w nocy na 17-go lipca i odzyskany następnego dnia kontratakami, zostaje zajęty przez przeważające siły nieprzyjacielskie, które zmuszają nasze oddziały do przejścia na zachodni brzeg Zbrucza. Przedmoście Wołoczyska utrzymano wśród krwawych walk i ciężkich strat.

W rejonie Dubna, walki 18-ej piechoty generała Krajowskiego z Bu diennym urastają do rozmiarów wielkiego boju. Okrążona przez jazdę nieprzyjacielską dywizja ta, w bitwie trwającej cały dzień, zadaje nieprzyjacielowi ogromne straty i pod wieczór wycofuje się w kierunku południowo-zachodnim. Nasze straty są również ciężkie i w samym tylko 49 pułku piechoty wynoszą 5 oficerów i około 400 szeregowych w rannych i zabitych. 2-a armja, 3-a dywizja legionów za jeła Młynów (15 klm. na północny zachód od Dubna), nie zdołała jednak nawiązać łączności z 18-tą dywizją.

W 3-ej armji odparto ataki na linię Styru.

FRONT PÓLNO-CNO-WSCHODNI. 4-a armja w odwrocie na linię Szczary. 1-a armja: Dziś o godzinie 13-ej szwadrony konnego korpusu Gaja wdarły się do Grodna, uprzedzając w ten sposób lewoskrzydłowe oddziały 1-ej naszej armji zbliżającej się do linii Niemna. Słaba obsada fortecy wycofała się w kierunku na Sokółkę, zniszczywszy za sobą mosty na Niemnie.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Wiecznie młody i uwodzicielski
JOHN GILBERT

z czarująco piękną
ALMĄ RUBENS

w dramacie erotycznym wg. rozgłoszonej powieści Jakóba Wassermana p. t.

MASKI
Erwina Reinera

Film Śpiewno-dźwiękowy. Reżyserji Victora Sjöströma

Ponadto:
Światowej sławy śpiewak **TITTA RUFO** jako **FIGARO** z opery „**CYRULIK SEWILLSKI**“

Ceny miejsc w sezonie letnim
zł. 1.— i 1.50

Początek w dni powszednie 4.30 w sob., niedz. i święta o 2-ej.

Jutro ten protest władzy nadzorczej.

Jak słyhać burmistrz Gryzel dąży do rozłamu w łonie rady miejskiej i do wystąpienia z rady 8 jego zwolenników, aby następnie spowodować rozwiązanie parlamentu miejskiego i rozpisanie nowych wyborów.

Trasa lotu awjonetek



biorących udział w międzynarodowym konkursie dokoła Europy.



Napisał Gert Rothberg

(Ciąg dalszy)

Wydawało się, że Karell ponownie chce się rzucić na Knoxa, lecz kolana drżały mu zbyt silnie.

— Mam nadzieję, że ta piękna hiszpanka marnie zginęła, — dodał jeszcze Knox.

W oczach Karella błysnęło obłąkanie.

— Nie, ona nie zginęła. Jest bogata i spekuluje przeciwko mnie. Twój rachunek był fałszywy. Ja jedynie byłem tak słaby, że wpadłem w twe sidła. Bianca była silniejsza od ciebie.

Wyłupiaste oczy Knoxa wytażyły wprost z oczodołów.

— Co powiedziałaś? Bianca jest bogata? Ty jesteś zrujnowany?

— Dotychczas jeszcze nie; ale teraz niech Bianca odniesie całkowity tryumf. Palcem nie ruszę więcej. Będzie to dla mnie błogosławieństwem, gdy będę przez nią zrujnowany. — Ale naprzód ty musisz otrzymać swą nagrodę, ty lotrze, lotrze!

Zupełnie spokojnie, z całkowitą pewnością wycelował Karell w sam środek czoła Jamesa Knoxa.

**I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
„Splendid“**

MOTTO:

Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To proszę, obdarz mnie.
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykły Europejski film
dźwiękowo-śpiewny „Ufy“

**POKUSY
EUROPY**

Wyśmienita komedia i zarazem
wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski“ pragnącej zostać
wytworną damą, słoneczna

Liljana Harvey

Właścicielem okrętu, przedmiotem
miłosnych uniesień dzikuski jest

IGO SYM

Ceny miejsc w sezonie letnim:

zł. 1, 2 i 3.—

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

— Idź do piekła!
Rozległ się strzał i James Knox zwał się na ziemię.

Ralf Karell stał nieruchomo, aż do chwili, gdy wpadła służba.

Po godzinie zjawił się szeryf. Karell nie odpowiadał, ani na jedno z zadawanych mu pytań. Zawezwano wreszcie lekarza, który stwierdził groźny wstrząs psychiczny. Ponieważ w dłoni Knoxa znaleziono ów długi nóż, przypuszczano, że Karell działał w obronie własnej. W śledztwie wyszło na jaw także wieloletnie hulaszce życie Knoxa.

Sąd wiele sobie uzupełnił z własnej fantazji. Zresztą trzeba było czekać, aż stan Karella o tyle się polepszy, że można go będzie przesłuchać. Na razie przewieziono go do lecznicy w mieście.

ROZDZIAŁ XVI

Harry Reveloor i Lu Karell szli powoli przez park Maiville. Dom mieszkalny mieścił się po środku kwitnącej zieleni. Karell chciał tu zamieszkać ze swą młodą żoną. Grensburne podarował swemu przyszłemu zięciowi to idylliczne zacisze wraz ze wspaniałym parkiem. Odbywało się gruntowne odświeżenie willi i Karell dziś właśnie przekonał się naocznie o postępie prac. Naszła go jakaś dzika bezwzględność. O niezem nie chciał więcej myśleć. Jedynie o tem, że był młody i miał prawo do szczęścia i miłości. Czy rzeczywiście je osiągnął? I oto znowu nachodziły go męczące myśli.

Precz z niemi!

Nowe życie miało się rozpocząć, ugruntowane na szczęściu i miłości May.

Karell miał owiazaną prawą

dłoń. Poprzedniego wieczora przesładował go pech w klubie szermierczym. Reveloor zdumiewał się, z jaką zimną krwią Karell obmył sobie głęboką ranę karbolem i z uśmiechem zaczął się zabandażować. I jak już nieraz przedtem, musiał znowu pomyśleć:

Czy Lu Karell wogóle nie ma nerwów?

Obaj panowie przez chwilę szli milejąc obok siebie. Byli pod urokiem kojącej ciszy słonecznego południa. Podeszli do małego stawu, w którego kryształicznej wodzie snuły się złote rybki. Wokół kwitły klomby i wspaniałe krzewy; panował nieustanny szum owadów. Reveloor ogarnęło nagle dziwne uczucie. Tu miał Karell osiągnąć szczęście z May. Powoli, powoli buntowała się w nim stłumiona miłość. Ale jeszcze raz zdusił Harry tę myśl. Coraz bardziej zaczynało mu ciążyć mileżenie. To też podjął temat, który go dzisiaj rana najbardziej poruszył.

— Czy słyszałeś, Lu, że wla- mywacz New Yorku nagle znowu wypłynął. Jednakże tym razem wizyty jego mają o wiele przyjemniejszy charakter. Prawie codziennie paru ograbionych swego czasu otrzymuje z powrotem swe pieniądze. Bilet, którą zabrał, jest zupełnie ściśle oceniona. Dziwny człowiek. Już nieraz myślałem, że wszystko wogóle było tylko zakładem, jakie właśnie u nas w Ameryce robi się dość często. Albo jest to człowiek niernormalny i cierpi na manję, aby naprzód doprowadzić ludzi do strachu i rozpacz, a potem zwracać im wszystko do ostatniego grosza. Istnieją tylko te dwie możliwości. Tego samego zdania są zresztą i inni. Co ty o tem myślisz, Lu?

Poważna twarz Karella patrzyła wprost na przyjaciela.

— Ten człowiek ma napewno swe powody do swego zagadkowego postępowania. Myślę również, że bvi to zakład, to też newyorecznikom nie pozosta- je właściwie nic innego, jak śmiać się z całej tej historii.

— Masz słusność! Jednakże jest to bardzo zagadkowe. Przewszystkiem to tajemnicze u- derzenie, która odezuwała każ-

da ofiara. Zresztą, niech sobie będzie, jak chce, w każdym razie jest to inteligentny człowiek i poświęciłbym dość dużo, aby choć raz zabaczył go twarzą w twarz.

Poważne oblicze Karella rozjaśnił nagle uśmiech.

— Może już miałeś tę przyjemność, jedynie nie wiesz o tem.

— Bardzo możliwe — zgodził się Harry. — Tembardziej, jeśli chodziło o zakład. W tym wypadku napewno należy do naszej sfery i prawdopodobnie już nieraz ścisaliśmy jego dłoń, nie wiedząc, kogo mamy przed sobą. Ale wiesz jestem trochę głodny. Gdzie możemy tu dostać w pobliżu coś do zjedzenia?

Karell wziął przyjaciela pod rękę.

— 10 minut jazdy samochodem i będziemy w malowniczo położonym zajeździe, gdzie można bardzo dobrze zjeść. Ale muszę przedtem pomówić parę słów z architektem. May poleciła mi specjalne życzenie. Wprawdzie mówiłem już przedtem w tej sprawie, zapomniałem jednak o pewnym drobiazgu, więc przedziutko to załatwię.

Gdy podeszli do willi, Karell zapytał o architekta, ale jeden z robotników odpowiedział, że pojechał on do miasta na parę godzin, aby załatwić osobiście kilka rzeczy. Przyjaciele spojrzeli na siebie.

— Możemy w międzyczasie umrzeć z głodu — odezwał się Reveloor. — Wiesz, Lu, pojedziemy do zajazdu, a potem wrócimy tu jeszcze raz.

D. c. n.

HUMOR ZAGRANICZNY



Fatalista podczas polowania na tygrysy.

(„Life“).

Pierwszy film dźwiękowo-śpiewny i mówiony produkcji francuskiej p. t.

Śpiewak z Montparnassu

zaszczycony wysokim protektoratem J. E. ambasadora Francji.

Wkrótce w Łodzi!

Tabletki-Togal

są skutecznym środkiem przy cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, migrenie i grypie. Niezwykle powodzenie i rozpowszechnienie Togalu tłumaczy się nadzwyczajnymi rezultatami, jakie osiągnęli lekarze i kliniki w stosowaniu tego środka. Togal wstrzymuje nagromadzenie się soli moczowej.

Dr. med. 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Wiadomości bieżące

CZELADNICY RZEMIEŚLNICZY, którzy musieli mieć świadectwa z ukończenia kursów, korzystają obecnie z poważnych ulg przy składaniu egzaminów.

KLUB LEKARZY ŁÓDZKICH złożył memoriał, w którym lekarze — stojąc na zasadniczym stanowisku połączenia wszystkich działów państwowej służby zdrowia w jednym ministerstwie, jako jedyne umożliwiające celową gospodarkę i celową politykę lecznictwa — uważają, iż cel ten da się w pierwszym stopniu osiągnąć przez przeniesienie departamentu służby zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

NOWE STACJE AUTOBUSOWE. Jak wiadomo władze udzieliły koncesji na budowę stacji autobusowej przy ul. Wólczańskiej 232 związkowi strzeleckiemu. Obecnie roboty dokoła wzniesienia tej stacji przy ul. Wólczańskiej już są na ukończeniu i od 1 sierpnia r. b. będzie ona oddana do użytku.

Obecnie związek strzelecki otrzymał drugą koncesję na eksploatację stacji autobusowej przy ul. Łągowickiej, która — po wyremontowaniu będzie również wkrótce oddana do użytku. (a)

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

Kolonje i obozy letnie w Inowłodzu

Wydział opieki społecznej zorganizował w r. b. w Inowłodzu kolonje letnie dla wychowanków miejskiego zakładu im. St. Żeromskiego oraz dwa obozy letnie dla chłopców.

Ogółem na kolonji i w obozach przebywać będzie 170 dzieci przez okres dwóch miesięcy wakacyjnych. Działwa na kolonji i w obozach znajduje się pod opieką specjalnego personelu wychowawczego.

Ż. T. K.

Oddział Łódzki organizuje następujące wycieczki:

Dnia 19. 7. b. r. na wystawę prac malarskich Styków w Galerji Miejskiej. Zbiórka przy wejściu o godz. 10 rano.

Dnia 20. 7. b. r. do Błękitnych Źródeł i Grot w Nagórzycach.

Dnia 26. 7. b. r. do Miejskiego Zakładu hodowli roślin. Zbiórka przed zakładem przy ul. Brzezińskiej 85 o godz. 10 rano.

Dnia 27. 7. b. r. do Łowicza.

Dnia 2. i 3. 8. b. r. do Poznania na Międzynarodową wystawę turystyki i komunikacji.

Dnia 3. 8. b. r. do Zakowic i Tworzycanek.

Dnia 10. 8. b. r. do Głowna.

Dnia 15, 16 i 17. 8. b. r. do Kazimierza n-Wisłą, Puław i Janowca.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ż. T. K. przy ul. Piotrkowskiej 56 lewa oficyna, ostatnie wejście, II piętro w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 10 wiecz.

Włamanie i napad, których nie było

Niezwykłe przejścia właściciela składu manufaktury przy ul. Piotrkowskiej

Wczoraj około godziny 3 po południu zaalarmowano telefonicznie 7 komisariatów policji wiadomością o napadzie dokonanym, przy ul. Piotrkowskiej nr. 36/38 na sklep Mordki Cychtigera.

Niezwłocznie udał się na miejsce kierownik 7 komisariatu wraz z policjantami i wszczął na miejscu energiczne dochodzenie.

Po dokładnym przesłuchaniu rzekomo napadniętego wyszły na jaw następujące niezwykle sensacyjne szczegóły:

O godzinie 11 rano do składu manufaktury Cychtigera przyszła jakaś kobieta, która począła oglądać rozmaite towary.

Bezpośrednio po jej wyjściu Cychtigger zauważył kradzież 2 sztuk.

Natychmiast pobiegł za nieznaną i schwytał ją jeszcze na schodach, w chwili, kiedy oglądała skradziony towar.

Nieznaną złodziejkę, począła płakać, błagać Cychtigera, by jej nie oddawał w ręce policji, oświadczając, iż ma małe dzieci w domu.

Wkońcu widząc, iż Cychtigger nie daje się przebłagać, wręczyła mu 94 złote gotówką i za tę cenę uzyskała wolność.

W niespełną godzinę po tym wypadku do sklepu Cychtigera przyszedł jakiś potężnych rozmiarów mężczyzna, który wzięwszy Cychtigera na bok, oznajmił mu, iż zatrzymanie owych 94 złot. grozi mu „Din Tojra“ — sądem złodziejskim i jakimś bardzo surowym wyrokiem.

Przestraszony Cychtigger oddał nieznanemu owe 94 złote. Kto alarmował komisariat narazie nie można było ustalić. W toku dalszego dochodzenia kierownik 7 komisariatu polecił aresztować znaną szopenfel dziarzę Szajndłę Wajsovą (Jakóba 7).

Podczas konfrontacji Cychtigger poznał w niej złodziejkę, która skradła mu owe dwie sztuki towaru, a następnie wręczyła 94 zł.

W niespełną godzinę potem aresztowano i drugą postać tej ciekawej historii tragarza Chaima Ajzensztajna (Kamienna 7) który pod groźbą wymusił od Cychtigera zwrot pieniędzy.

Ajzensztajna oraz Wajsovą osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych. (p)

Szkoła podoficerska dla małoletnich w Koninie

Z dniem 1 września r. b. rozpoczyna działalność szkoła podoficerska piechoty dla małoletnich, — otwarta w Koninie.

Zadaniem nowego zakładu naukowego jest wychowanie zastępy młodzieży w duchu wojskowym, wyrobienie w niej zamiłowania do służby wojskowej i wzorowe przygotowanie pod względem fachowym, intelektualnym i fizycznym do pełnienia w przyszłości służby podoficera zawodowego piechoty.

Podania o przyjęcie kandydata będącego obywatelem R. P., nie mającym przekroczonych 17 lat i po ukończeniu 14 lat, winni składać rodzice, względnie opiekunowie.

Koszty nauki i utrzymania kandydata ponosi skarb państwa. Na wypadek, gdyby wychowanek szkoły nie poświęcił się zawodowej służbie wojskowej — koszty nauki i utrzymania zwracać muszą rodzice lub opiekunowie kandydata. (a)

Znane ze swej dobroci i trwałości



poleca: Biuro Techn. Handl. „Auto-Technika“
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33.

Co się dzieje w Tomaszowie?

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Kolonje letnie dla dzieci

Magistrat, dbając o zdrowie dzieci, i dążąc do zwalczania gruźlicy wśród najmłodszych pokoleń naszego miasta, zwyczajem dorocznym urządził kolonje letnie, powierzając kierownictwo siłom fachowym. Z wyewczasów letnich korzysta narazie 60 dzieci; druga grupa w tej samej liczbie uda się na kolonje w dniu 1 sierpnia.

Także kolonje tworzy gmina żydowska dla płucno-chorych dzieci we wsi Jakubów.

Grupa dzieci w liczbie 40 jeszcze w bieżącym tygodniu wyjeżdża do wymienionej miejscowości.

Opieka lekarska w szkołach

Opieka nad dziećmi szkół powszechnych przy wybitnej pomocy magistratu w roku szkolnym 1929-30 stała na wysokości zadania.

Lekarz szkolny oraz higienistki przeprowadziły cały szereg wywiadów i badań, podczas których w ciągu tego okresu stwierdzono następujące choroby: 13 wypadków ospy wietrznej, — 5 duru brzuszno, 1 — błonicy, 3 — szkarlatyny, 1 — odry, 24 — grypy, 24 — jaglicy, 11 — anginy.

Odnosnie walki z gruźlicą i anemią lekarz szkolny zbadał 2195 dzieci i u 25 stwierdził gruźlicę płuc, u 2 gruźlicę kości, zaś 113

okazały się podejrzaną o gruźlicę płuc.

Na koszt magistratu dożywiano w przeciągu roku szkolnego 891 dzieci, wydając 202,750 śniadań.

Zamiast dobrego towaru, małowartościowe resztki

Przed trzema miesiącami właściciel składu towarów w Lublinie — Józef Lewandowski zamówił przez swego pomocnika Kasprońskiego większą partję towaru u jednego z hurtowników tomaszowskich na ogólną sumę zł. 4,400.—

Transport towaru nadszedł do

Lublina pocztą w oznaczonym terminie.

P. Lewandowski przystąpił do rozpakowania paczek w obecności całego personelu i ku wielkiemu swemu przerażeniu skonstatował że jest zupełnie inny od zamówionego, a prócz tego w kilkunastu pięciometrowych resztkach. Wartość nadesłanego towaru według obliczeń Lewandowskiego wynosi zł. 400.—

Poszkodowany sprawę tę skierował do urzędu prokuratorskiego, oskarżając kupca tomaszowskiego R. o oszustwo.



Dzisiaj i dni następnych!

Najnowsza i najpotężniejsza realizacja **Fryderyka LANGA** twórcy filmów: „Dr. MABUSE“, „NIBELUNGI“ i „METROPOLIS“

SZPIEDZY

Rewelacyjny arcyfilm, odsłaniający tajemnicze machinacje międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Scenariusz tego filmu zaczerpnięty jest z sensacyjnej powieści słynnej literatki **Thel Harbou**.

Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcia straszliwej katastrofy kolejowej.

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH i RUDOLF KLEIN-ROGGE

oraz dwie rewelacje filmowe: demoniczna **Gerda Maurus** i wiosniara **Lien Deyers**

UWAGA! Ceny miejsc znacznie niższe!

Na wieczorowe seanse miejsca po **zł. 1.— i zł. 1.50.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Sala dobrze wentylowana.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

WYMARZONA PARA KOCHANKÓW

AGNES Hr. ESTERHAZY i MICHAŁ VARKONYI

We wspaniałym dramacie historycznym na tle sztuki **ARTURA SCHNITZLERA** p. t.

Romans księżniczki de Valois

Następny przebojowy program kina „PALACE“

Głęboko wzruszeni zgonem

b. p. Józefa Jaszcuńskiego

Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej naszej Sp. Akc.

wyrażamy rodzinie Jego szczerze współczucie.

Nieskazitelną charakteru jakoteż wyjątkowymi zaletami serca zaskarbił On sobie nasz wielki szacunek. Pamięć o Nim na zawsze zachowamy.

Zarząd Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu
Berenstein, Zonis i S-ka w Łodzi

B. P.

Leon Monczki

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 17 lipca 1930 r. przeżywszy lat 68.

Wyprawienie drogiej zwłok nastąpi w piątek dnia 18 lipca 1930 r. o godz. 12-iej w południe z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelskim, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

syn, córki, zięciowie, wnuki, wnuczka i rodzina

Panu K. WALCZAKOWI z powodu zgonu
ŻONY JEJGO

ś. p.

JADWIGI

składa serdeczne wyrazy współczucia

6515

G. Zylbersztajn

Koledze p. Filipowi Jaszcuńskiemu wyraża serdeczne współczucie z powodu zgonu brata

B. P.

Józefa Jaszcuńskiego

Personel biura głównego, biura fabryki przy ul. Bocznej oraz filii miejskiej f. ang. Szwedzko-Polski Przem. Gum.

„GENTLEMAN” sp. akc. w Łodzi

Dziwne koleje losu człowieka, który szukał szczęścia w dwu ojczyznach

Sąd skazał go za dezercję na 8 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu wojakowego zasiadł 30-letni Bronisław Hołowczyk, kanonier 18 p. p. w Skierniewicach, któremu akt oskarżenia zarzuca dezercję.

Szczegóły tej sprawy brzmią rzeczywiście sensacyjnie, a na Hołowczyka patrzeć należy jak na główną osobę, jakiejś bardzo wielkiej tragedji, jak na człowieka chorego, rzucanego jakąś wyższą siłą z jednego kraju do drugiego, z jednego więzienia do drugiego. W dniu 7 grudnia 1921 roku Hołowczyk wrócił z Rosji sowieckiej i wstąpił do armji polskiej na ochotnika. Do 1923 roku był przykładnym żołnierzem. W roku 1923 zaczęły się dziwne koleje losu tego człowieka.

Hołowczyk dostaje urlop, z którego już do szeregów nie powraca, lecz przekracza granicę sowiecką i zostaje tam aresztowany.

Poco wrócił do Rosji — niewiadomo.

Hołowczyk tłumaczył to na sądzie tęsknotą za rodzicami i rodzeństwem.

Hołowczyk mówi wszystko, to wie o sobie. Oskarża się sam. Kiedy po aresztowaniu w Rosji badano go, zeznał, iż uciekł z Rosji w obawie przed służbą w armji sowieckiej.

Władze sowieckie skazały go na rok zesłania na Syberję, a

potem, wcielili go do szeregów armji rosyjskiej.

Po odbyciu służby w wojsku Hołowczyk, ożenił się i kupił małe gospodarstwo.

18 kwietnia 1930 roku Hołowczyk rzuca dom, rzuca rodzinę i... wraca do Polski, skąd przed 7 laty uciekł.

Hołowczyk tłumaczy to niedzą, jaką zapanowała w Rosji, po zaprowadzeniu kolektywizacji wsi.

Po przekroczeniu granicy Hołowczyk tak samo, jak to uczynił w Rosji, oddał się dobrowolnie w ręce żandarmerji polskiej, która go aresztowała i osadziła w więzieniu.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał sąd wojskowy pod przewodnictwem mjr. Masłowskiego. Oskarżał por. Trępczyński. Bronił oskarżonego dr. Smola. Prokurator opracował akt oskarżenia, opierając się na fakcie dezercji.

Obrońca dr. Smola przedstawił w swej obronie całą, dziw-

na tragedję niezrozumiałego człowieka.

Oskarżony w ostatnim słowie powiedział, że żałuje swego czynu. Brzmiało to, tak, jak-gdyby człowiek ten nie zdawał sobie sprawy z tego, iż jest główną osobą niezwykle ciekawej, a zupełnie niezrozumiałej historii.

Sąd po naradzie skazał 30-letniego Bronisława Hołowczyka na 8 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu prewencyj-

Napad bandycki w Piotrkowie

W dniu wczorajszym około godz. 2 popołudniu do mieszkania Rusnysli, zamieszkałego w Piotrkowie przy ul. Głowackiego wtargnęli 53 złote gotówką, leżące na stółkach 2 uzbrojonych w rewolwery. Pod groźbą użycia broni zrabowano 53 złote gotówką, leżące na stole, poczem bandyci zbiegli. Dochodzenie w toku.

Gwałt na drodze leśnej Zgierzanka ofiarą dwóch kupców

Zona obywatela Zgierza pani W. udała się pieszo do Łodzi, gdyż nie miała pieniędzy na bilet tramwajowy. Po drodze spotkała wóz, który jechał dwóch kupców zgierskich i prosiła by zabrali ją ze sobą. Kupcy wyrazili zgodę i gdy W. wsiadła na wóz wjechali w boczną drogę w lesie, poczem jeden z nich rzucił się na bezbronną, związał

jej ręce poczem dokonał na niej gwałtu.

Po powrocie do Zgierza W. poznała obu kupców na rynku i zwróciła się do policji, by ich aresztowano.

Na widok swej ofiary obaj gwałciciele usiłowali zbiec, lecz zostali schwytani i osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (b)

Gehenna kolejowa w Łodzi Czy to prawda, że się wkrótce skończy?

Co niedziela zdarza się, że wyjeżdżający na letniska są w posiadaniu biletów kolejowych a nie mogą dostać się do przepełnionych wagonów.

Na skutek zarządzeń wadz kolejowych, osoby, które nie mogły wykorzystać biletu z powodu braku miejsca otrzymują z powrotem pieniądze, lub bilety zostają ostepowane w kasie i służą mogą innym razem.

Pozatem od niedzieli, 20 b. m. skład pociągów podmiejskich będzie znacznie zwiększony, a kasy kolejowe sprzedawać będą bilety tylko według ilości miejsc.

O ile okaże się, że pomimo zwiększenia ilości wagonów, nie wszyscy pasażerowie mogli dostać się do wagonów, dyżurny ruchu będzie mógł żądać jeszcze jednego pociągu, gdy zbierze się większa ilość pasażerów. (b)

Miasto, które po raz drugi obchodzi jubileusz 500-lecia

Magistrat m. Tuszyna czyni gorączkowe przygotowania do obchodu uroczystości 500-lecia istnienia miasta Tuszyna.

Na uroczystość tę mają przybyć przedstawiciele władz państwowych, minister Składkowski, wojewoda Jaszczółt, oraz zapowiedziany jest przyjazd również kilku innych ministrów.

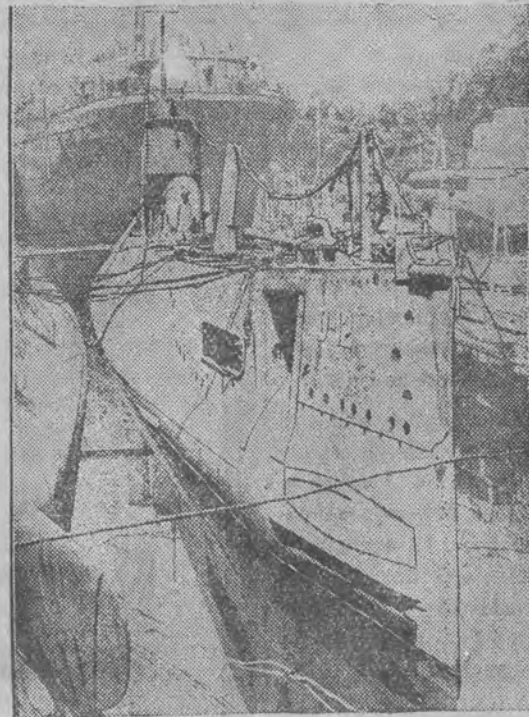
Zasługuje na szczególną uwagę, że jubileusz 500-lecia istnienia Tuszyna był uroczystie obchodzony już... w miesiącu lipcu 1916 r., a więc przed 14 laty...

Powyższe wskazywałoby, iż Tuszyn chce obecnie obchodzić rocznicę 514-lecia istnienia miasta i prawdopodobnie przez pomyłkę, czy z innych może, tylko ojcom miasta Tuszyna wiadomych przyczyn, mówi o obchodzie jubileuszu 500-lecia.

Jedno stwierdzić można, iż podobnej „pomyłki“ jeszcze w dziejach miast polskich nie było. (a)

Kradzież u pastora

W nocy wczorajszej w Łodzi przy ul. Radwańskiej 33 dokonano kradzieży w mieszkaniu pastora ewangelickiego Ludwika Zannera, przebywającego na letnisku



znany amerykański badacz sfer polarnych, Wilkins, zamierza wyruszyć do bieguna północnego.

Ekspedycja naukowa krótkofalowców

W najbliższych dniach wyrusza z Karpaty (grupa Howerli) ekspedycja naukowa „Lwowskiego klubu krótkofalowców”, mająca za cel badanie rozchodzenia się fal radiowych na wysokości rzędu 2000 m. n. p. m. Ekspedycja urządzona pod protektoratem władz cywilnych i wojskowych, w składzie pp.: J. Ziembicki (kierownik), I. Leimberg (zast. kierownika i referent fal ultrakrótkich), W. Setkowicz (ref. meteorologiczny), W. Lewicki (ref. nadawczy), S. Kuryłowicz (ref. odbiorczy), J. Henner (kier. elektrowni), Z. Bielecki (gospodarz) i jeden delegat wojskowości, — wyjeżdża na okres jednego miesiąca. W programie badań znajduje się: odbiór fal wszystkich pasów z uwzględnieniem odległości od stacji nadawczej oraz warunków meteorologicznych; rozchodzenie się emisji stacji krótkofalowej (wszystkie pasy od

5 do 200 m.), ze szczególnym uwzględnieniem zasięgu bezpośredniego oraz martwych stref w różnych warunkach meteorologicznych i przy różnych antenach nadawczych; zachowanie się fal ultrakrótkich w terenie górskim z uwzględnieniem zjawisk załamania i odbicia fal, nadawania kierunkowego i t. d.

Ekspedycja zabiera ze sobą cztery nadajniki krótkofalowe oraz pięć odbiorników na wszystkie zakresy fal (od 2 i pół do 3000 m.). Nadajniki będą pracowały przez cały czas trwania ekspedycji ze stacjami korespondencyjnymi ekspedycji we wszystkich większych miastach Polski i zagranicą, oraz niezależnie od tego i od prób lokalnych, — też ze stacjami amatorskimi zgłaszającymi się okolicznościowo. Znak stacji ekspedycji: SP3LK (stała) i SP3LW (przenośna). Do

zasilania nadajników jako też do ładowania akumulatorów zabiera ekspedycja szereg generatorów o mocy do 1,5 kw., pędzonych motorem benzynowym. Poza tym w skład ekwipunku wchodzi też stacja meteorologiczna i kompletne wyposażenie techniczne.

Ekspedycja L. K. K. jest pierwszą na tę skalę urządzoną imprezą w Europie. Przyniesie też dużo nowego materiału w mało dotychczas zbadanych dziedzinach, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o badania nad falami ultrakrótkimi (3 do 5 m.). Jest też ona olbrzymim sukcesem polskiego krótkofalarstwa i będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe, jeśli chodzi o zagranicę. Rezultaty badań, po zebraniu kompletnego materiału nasłuchowego, zostaną ogłoszone w „Krótkofalowiec Polskim” oraz w specjalnej publikacji w kilku językach.

Wycieczka w Beskidy Zachodnie

W poniedziałek, dnia 21 lipca prof. Kazimierz Sosnowski wygłosi w radiostacji krakowskiej o godz. 15 odczyt, który będzie transmitowany przez wszystkie stacje polskie p. t. „Wycieczka w Beskidy Zachodnie”.

Odczyt jednego z najbardziej popularnych znawców Beskidu i zasłużonych propagatorów turystyki zasługuje na uwagę radiosłuchaczy i powinien, co jest zamierzeniem prelegenta, skierować nowe rzesze turystów z całej Polski w te górskie okolice o charakterze łagodniejszym, niż Tatr, a wiecej malownicze i pełne uroku.

Pedagog gimnazjalny prof. Sosnowski (brat wielkiego artysty Ludwika Solńskiego - Sosnowskiego), był obok d-ra H. Zapalowicza pierwszym, który zwrócił uwagę na turystyczne i krajoznawcze walory „królowej Beskidu” Babiej Góry na granicy Polski i Czechosłowacji i zakierował ruch turystyczny polski w Beskid Zachodni. Niemcy z Białej, oraz ze Śląska zarówno Cieszyńskiego, jak G. Śląska oddawna (przed 40 laty) rozpoczęli propagandę turystyczną na Babiej Górze i wogóle w pasmie Beskidów. Bielska sekcja „Beskidenerin” objęła w turystyczne posiada nie całą Żywiecynę z Babią Górą Niemcy budowali na beskidzkich szczytach schroniska i hotele. Turystyka niemiecka zapędzała się daleko ku wschodowi, a „Polskie t-wo tatrzańskie” i nasze rzesze polskich turystów zapatrzone były przeważnie w Tatry. Niemcy wytyczali drogi w Beskidzie...

Ale już na 10 — 15 lat przed wojną z Krakowa zaczął wychodzić silny impuls do ogarnięcia Beskidu polskim ruchem turystycznym.

Zawiązał się Babiogórski oddział t-wa tatrzańskie w r. 1905 w Makowie i wybudowane zostało polskie babiogórskie schronisko pod szczytem. W r. 1914 prof. Sosnowski wydał pierwszy polski przewodnik po Beskidzie Zachodnim. Po wojnie ruch turystyczny polski w Beskidzie Zachodnim wzmógł się bardzo, a w roku 1922 do schroniska Zapalowicza dobudowano salę noclegową. Babia Góra o grzbiecie rozłożystym posiada turystyczne walory pierwszorzędne, a nie wymaga nadzwyczajnych wysiłków fizycznych i pokonywania niebezpieczeństw. Wspaniały widok ze

szczytu obejmuje całe pasmo Tatr i część Tatr niższych, całą kotlinę Orawy, cały łańcuch w bezkresnych obszarach Śląska i równin małopolskich.

W ten świat górski powiedzie słuchaczy najlepszy dziś jego znawca, prof. K. Sosnowski, który uroki Babiej Góry i Beskidu głosił i popularyzował w licznych z werwą i humorem pisanych rozprawach i feljtonach, świadczących o talencie narratorskim. Spodziewać się należy, że zapowiadany odczyt radiowy spełni swoje propagandowe zadanie!

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 18
„Żądza” 8,45

Teatr Park Staszica dziś 9,00
„Letni Karnawał”
czyli „Wszystko dla Was”

Trupa wileńska daje dziś i w piątek o godz. 8,45 wiecz. premjere sztuki O. Neilla „Żądza”. Jutro w sobotę 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł., po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Opowieść o Herszlu z Ostropola”, o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Kidusz Haszem”, o godz. 8,45 wiecz. „Żądza”.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i dni następnych o godz. 9 wieczorem po cenach znizonych imponująca rewja p. t. „Letni karnawał czyli wszystko dla Was”.

W programie doskonałe numery jak: „pijana baba wracająca z jarmarku” w wykonaniu Mrozińskiego, która wywołuje na widowni huragan śmiechu, „Jewrele się kształcą”, obdarzani codziennie przez publiczność rzeszystemi oklaskami, oraz „Buster Keaton szaleje”, „Życie zaczyna się jutro” itd. Jeden z najlepszych punktów programu to występy p. Niemirzan ki (śpiew i taniec) p. Woskowskiego w znakomitej roli rodzimego

Chevaliera, oraz pp. Winawera, Górskiego w kapitalnych monologach.

Niesłychany również entuzjazm wywołują produkcje taneczne znakomitej pary baletowej pp. Bargielskiej i Szmaro oraz świetna scena „Dożynki” w wykonaniu p. Szmarówny i Szmaro. Konferensjerka spoczywa w niezawodnych rękach pp. Winawera i Górskiego.

Widownia zabezpieczona od chłodu i deszczu.

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8,45 wieczorem rewja śpiewu, humoru i tańca w 16 częściach p. t. „Pan na profil jak Teofil” z udziałem całego zespołu. Nowo-zaangażowany balet oraz występ warszawskiego artysty Junoszy - Młyńczyka.

„DOBRY WIECZÓR”

Dziś i codziennie rewja p. t. „Dessous panny Mani, czyli albo... albo...” pióra Własta, Toma, Jastrzębca, K. Brzeskiego. Udział całego zespołu. Rewję wyreżyserowali Wł. Janecki i Jerzy Welin.

Dekoracje Stanisława Frasiaka.

Początek przedstawień o godz. 7,15 i 9,15. W niedzielę i święta o godz. 5,15, 7,15 i 9,15.

NOWY SYGNAŁ CZASU W RA DJO. Stacja warszawska nadawała dotychczas dwa razy dziennie sygnał czasu, transmitując go o godz. 12 w południe i 20 z warszawskiego obserwatorium astronomicznego. Od dnia 14 b. m. począwszy system nadawania sygnałów czasu przez stację stołeczną uległ pewnej reorganizacji. Sygnał nadawany o godz. 12 pozostał bez zmian. Natomiast wieczorny sygnał uległ całkowitej zmianie. Zamiast dotychczasowego skomplikowanego systemu, zastosowany został sposób stokrotnie prostszy i miłszy dla ucha radiosłuchaczy. Codziennie bezpośrednio przed godziną 20 rozlega się osiem dźwięcznych uderzeń zegara, które nakładane są na audycje. Ósme uderzenie zegara oznacza punktualnie godz. 20-tą. Również i ten sygnał czasu regulowany jest przez Warszawskie obserwatorium astronomiczne i określa godzinę z dokładnością do jednej sekundy. Dzięki zastosowaniu tego nowego systemu uniknie się przerw w audycji wieczornej, które dotychczas musiały być zawsze zarządzone dla nadania sygnału czasu.

TRANSMISJA Z „ANANASU”. — Po transmisji z „Wesołego Wieczoru” odbędzie się w niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 22-jej transmisja z teatryku rewjowego „Ananas” w Warszawie. Teatryk ten stosunkowo niedawno rozpoczął pracować w Warszawie, a już zdążył nawiązać bliski kontakt z radiosłuchaczami. Po raz drugi mikrofony sprawozdawcze „Polskiego Radja” składają wizytę na scenie tego teatryku. Tym razem transmitowana będzie rewja p. t. „Fuks na torze”. Program rewji obfituje w liczne piosenki i wesołe skecze, a więc jest radiofoniczny, a co najważniejsze — pogodny, tak, że radiosłuchacze spędzą wesoło wieczór w dniu 20 lipca.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIŚ.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,35 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,35 — 18,00 Odczyt p. t. „O podbojach mózgu i woli” — wygl. dr. F. Burdecki.
18,00 — 19,00 Koncert orkiestry kina „Stylowego”.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe z Warszawy.
19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy.
20,15 — 22,00 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharm. warszawskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Benedykt Górecki (fagot).
22,00 — 0,15 Transmisja rewji z teatru „Ananas” w Warszawie.

JUTRO.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,20 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 — 17,25 Kącik artystyczny ligi samowystarczalności gospodarczej.
17,25 — 18,00 Odczyt.
18,00 — 18,30 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Hej wakacje to rzecz miła” — pióra H. Hohendlingerówny.
18,30 — 19,00 Muzyka z płyt gramofonowych.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,30 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.
19,30 — 19,45 Red. J. Targ „Na Kahlenbergu”.
19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy.
20,15 — 22,00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
22,00 — 22,15 Feljton red. J. St. Mara „Mieszczuch pod namiotem”.
22,15 — 24,00 Komunikaty: meteor., policyjny, sport., oraz muzyka taneczna.

Zdjęcia z odległości 430 kilometrów

Stosunkowo niewiele słyszy się o rozwoju fotografii na odległość, a tymczasem technika w tej dziedzinie, podobnie jak w innych, postępuje naprzód siedmiomilowymi krokami.

W Ameryce doświadczeniem z tego zakresu poświęcił się kpt. Stevens z wojsk lotniczych, który doszedł już do niebywałych rezultatów, utrwalając na płycie fotograficznej nawet bardzo odległe obiekty. W stanie Oregon, nad jeziorem Krater, kpt. Stevens dokonał zdjęć na odległość z samolotu z wyso-

kości 7000 metrów. Na zdjęciu tym widać dokładnie góry Mount Jefferson, Mount Hood, w tyle zaś Mount Ranier, która znajdowała się dokładnie w odległości 430 km. od punktu projekcji samolotu. Odległość ta odpowiada prawie odległości między Warszawą a Pragę Czechą w linii powietrznej.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do Reklam Gazetowych
Lennikow Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
rysunki projekty reklamowe
drukarnicze wykończenia
tel. 1111-72

Mistrz świata Tilden o przyszłości białego sportu

Światowej sławy tenisista William T. Tilden na łamach jednego z dzienników paryskich zamieszcza następujące, ciekawe uwagi o przyszłości tego pięknego sportu.

Większość sportowców przy puszcza, że w rozwoju tenisa osiągnęliśmy już ostateczną, możliwą do zdobycia granicę. Tymczasem, twierdząc, iż tak nie jest; mówię to z całą pewnością, a mój autorytet może w jakikolwiek znaczący sposób.

Spójrzcie na przykład jak gra Richards, Cochet, Lacoste a między nimi wielu innych młodych ludzi. Zobaczycie napewno, że każdy z nich wnosi do gry nowe uderzenia ewentualnie próby tychże. Starają się uzyskać lepsze wyniki dzięki próbom lepszemu ustawieniu się, plasowania, ścinania piłek lub odbijania ich bardzo wysoko.

Każdy gracz, który chce grać szczęśliwie musi dokładnie poznać wszystkie możliwości i przypadki gry oraz korzystać z błędów przeciwnika. Mówiąc o technice tenisa należy sobie uświadomić, że ostatnie słowo w tej sztuce nie zostało jeszcze wypowiedziane.

Nowe sposoby gry powinny się opierać przede wszystkim na silnej podstawie pierwszych zasad — nie można uczyć się subtelności i finezji, jeśli się nie zna rzeczy fundamentalnych.

Tymczasem większość graczy zupełnie nie pamięta o tej prawdzie, bez której jednak nie wyobrażam sobie dalszego rozwoju.

woju nowoczesnego tenisa.

Trzeba zawsze, by oko ostro śledziło piłkę, a umysł orjentował się w jej celowości... Zasadnicze to rzeczy, ale prawie wciąż zapominane. W 95 wypadkach na 100 błędy pochodzą z prostej przyczyny nieobserwowania lotu piłki, a nawet nieuwagi w momencie serwowania. Z każdego uderzenia rakieta, z każdej zmiany szybkości i kierunku piłki trzeba wyciągać wnioski — w ten sposób zmniejszają się szanse popełniania błędów. Największe znaczenie przypisuję jednak konieczności ciągłego, bystrego obserwowania piłki.

Gracz, który przeniknął już tajemnicę piłki w locie może zacząć uczyć się efektywniejszych wypadków, nigdy jednak nie powinien zapomnieć o tym, że największy nawet mistrz będzie pobity, jeśli zlekceważy zasadnicze podstawy gry.

Nowoczesny tenis wciąż się rozwija — dzisiejsze jego reguły są ustalone w mądrej kombinacji tego, co osiągnęli najlepsi tenisisci różnych czasów. Pierwszy okres, trwający 25 lat miał takich pionierów, jak S. H. Smith, A. W. Gore i R. D. Sears, następnie przyszła epoka wielkiego tenisisty, jakim był William A. Larned. Oczywiście o tempie gry, tak jak my je dziś rozumiemy; ciągle, błyskawicznie nie miał on jeszcze pojęcia. Wiedział już co znaczą silne uderzenia, lecz czy można je porównać z takie-

miz Johnston'a lub Anderson'a.

Między rokiem 1907 — 1914 zjawiał się świetny tenisista, który zdaniem moim wyprzedził swą epokę conajmniej o 10 lat. Był to Norman E. Brookes, australijski mistrz. Brookes był właściwie pierwszym prawdziwym tenisistą. Po wojnie zjawili się nowi gracze o podobnym stylu: Richards, Cochet, Lacoste i inni.

Zdaniem moim w dzisiejszym sposobie gry ważne jest ustawienie się i szybkość biegu, tę ostatnią oczywiście trzeba umiejętnie zmieniać, zależnie od gry przeciwnika — należy umieć swoją grę przeciwstawić rozsądnym metodom partnera.

William T. Tilden.

Rekord inż. Liefelda pobity w czasie próby górskiej

We Lwowie odbył się staraniem Małopolskiego klubu automobilowego trzyetapowy raid automobilowy Lwów — Kryńca — Smokowiec — Kryńca — Lwów na przestrzeni blisko 900 kilometrów. Wyniki ostateczne raidu są następujące: 1) Margulies na „Lanci” 153 pkt. dod. 2) Liptay na „Bugatti” 123 pkt., 3) Bogucki na „Bugatti” 122 pkt. W czasie próby górskiej na Tyrawie Wołoskiej Liptay na „Bugatti” pobił ustanowiony przed dwoma tygodniami w czasie raidu międzynarodowego A. P. rekord trasy (3 klm.) przez inż. Henryka Liefelda, uzyskując czas 3:20,6 sek.

Wspaniały wyczyn czterech łódzkich sportowców

Czwórka łódzkich młodych sportowców: Eisner, Thiele, v. Greyjer i Peipp dokonała wspaniałego wyczynu sportowego. Wielcy ci entuzjaści sportu kajakowego, udali się przed dwoma tygodniami w dwóch składanych kajakach Pilicą i Wisłą do Gdańska. Wystartowali oni przed dwoma tygodniami z Tomaszowa i biegiem Pilicy, przez Nowe Miasto, Mniszów dotarli do Warszawy skąd Wisłą przez Płock, Włocławek, To-

ruń, Grudziądz dotarli w dniu wczorajszym do Tezewa. W dniu dzisiejszym nasi dzielni chłopcy, przybywają do Gdańska, gdzie na ich powitanie jedzie prezes „Unionu” p. Artur Thiele, ojciec jednego z uczestników raidu kajakowego rzekami Polski do morza. Całą drogę przebyli nasi chłopcy bez wypadków, czują się wspaniale i za naszym pośrednictwem przesyłają sportowej Łodzi swe pozdrowienie.

Rada klubów fabrycznych organizuje wielki dzień sportu

W niedzielę, dnia 27 lipca na stadionie Widzewskiej Manufaktury pod protektoratem wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odbędzie się generalna rewja sportu klubów fabrycznych zrzeszonych w radzie klubów fabrycznych, a więc: „Kruschender”, „Geyer”, „Poznański”, „Widzewska Manufaktura”, „Zjednoczone” i „Gentleman”. Całkowity dochód z imprezy odany będzie

do dyspozycji komitetu wojewódzkiego na „Dzień Dziecka”. Zawody te zaszczyca swą obecnością przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, władz municypalnych i sportowych z pp. wojewodą Jaszczółtem, dowódcą O. K. IV gen. Małachowskim na czele.

Program przewiduje zawody: lekkoatletyczne, gry sportowe, boks, zapasy, tenis, ping-pong i mecze piłkarskie.

Turniej szachowy w Hamburgu Polska zremisowała z Ameryką

W turnieju o mistrzostwo drużynowe świata rozegrano trzecią rundę. Żadnej gry wprawdzie nie dokończono, ale niektóre zwycięstwa już nie ulegają wątpliwości. A więc w rozgrywce między Niemcami i Hiszpanją wszystko przemawia za tem, że drużyna niemiecka wygra w stosunku 2 i pół : 1 i pół. Poza tem mecze Ameryka — Finlandja Rumunja — Islandja i Węgry — Litwa stoją 3:0 na korzyść wymie-

nionych na pierwszym miejscu, a więc są już przesądzone. Wreszcie stan meczów Czechy — Norwegja jest 2 i pół : pół, czyli zwycięstwo Czech jest również zapewnione.

W 4 rundzie rezultaty były następujące: Szwecja — Islandja 3 i pół : pół, Rumunja — Finlandja 2 i pół : 1 i pół, Norwegja — Hiszpanja 2 i pół : 1 i pół. Mecz Polska — Ameryka zakończył się remisem 2:2. Mecze Niemcy — Francja, Węgry — Danja, Anglja — Austrja, Czechy — Holandja i Litwa — Lotwa nie zostały dokończone.

Odwołanie

zjazdu na regaty do Bydgoszczy

Biuro prasowe Automobilklubu podaje za naszym pośrednictwem, że zapowiedziany na sobotę dnia 2 sierpnia automobilowy zjazd na regaty do Bydgoszczy został odwołany. Automobilści łódzcy, termin ten przeznaczyli na zjazd gwiazdzysty do Katowic, organizowany z okazji wyścigu płaskiego. W nadchodzącą niedzielę, Ł. A. K. organizuje wycieczkę swych członków do Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem i do Nagorzyc. Spodziewany jest bardzo liczny udział członków.

Maks Stolarow

ukarany przez P.Z.L.T. naganą

Jak się dowiadujemy, pierwszy tenisista polski, kilkakrotny reprezentant Polski, łódzianin Maks Stolarow został ukarany przez polski związek lawn-tenisowy naganą za krytykę kapitana związkowego p. Meyerhofa.

Stolarow zamieścił w „Przeglądzie Sportowym” notatkę, krytykującą p. Meyerhofa w związku z wystawieniem pary dublowej na mecz o puchar Davisa w Anglii.

Według litery prawa.

Alicja Carrol, artystka kabaretowa, poznaje w czasie swego występu prokuratora Starra. Los chce, że tegoż wieczoru na Alicję pada podejrzenie zamordowania dyrektora kabaretu. Prokurator Starr oskarża ją i skazuje na więzienie. Przyjaciel Alicji, Dżimmi, pomaga jej do ucieczki i zawozi na Wyspę Ocalenia, schronisko wyjętych z pod prawa. Tymczasem niewinność dziewczęcia w ojeździe jej wychodzi na jaw i prokurator Starr sam jedzie na „Wyspę Ocalenia”, aby zawieźć dziewczynę, którą w głębi duszy kocha, wiadomość o wolności. Tutaj na przeszkodzie wyjazdowi Alicji staje bandyta Morgan. Poświęcenie przyjaciela Dżimmi, który ginie, pozwala Alicji ze Starrem wrócić do kraju

wkrótce w Lunie

Serce Lotnika.

Brat Janka Blake, Tom, był dzielnym lotnikiem, Janek postanawia iść w ślady brata i wraz z przyjacielem swym Fredem wstępuje do szkoły pilotów. Fred staje się wkrótce chlubą szkoły, ale Janek nie może opanować swych nerwów. W powietrzu ogarnia go nieprzewidywalny lęk, nie może latać. Nadchodzi zły spotyka go mała katastrofa, która jeszcze bardziej rozstraja chłopca. Koledzy i instruktorzy, którzy lubią miłego i dzielnego Janka, starają się dopomóc chłopcu w przezwyciężeniu nieuzasadnionego strachu, ale na próżno. Janek widzi, że lotnikiem już nie będzie i na prośby matki postanawia opuścić szkołę. Nadchodzi ostatni dzień roku szkolnego. Koledzy Janka, Fred i Dolly, ruszają na ostatni lot ćwiczebny. Gdy już są w powietrzu, Janek z przerażeniem widzi, że maszyna ich jest połamana i grozi lada chwila katastrofa. Zapomina o wszystkim, gnany tylko jedną myślą: ratować przyjaciół. Wsiada do aeroplanu, dogania Freda i Dolly i ostrzega ich przed grożącym niebezpieczeństwem. Fred i Dolly ratują się na spadochronach, a Janek z radością spostrzega, że zapomniał o strachu, opanował nerwy, że wreszcie... może już latać.

również w Lunie wkrótce

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najnowszy sukces dźwiękowy doby obecnej p. t.

Trubadurzy New-Jorku

Przepiękny dramat salonowy, osnuty na tle dwojga kochających się ludzi.

W rolach głównych: najwięksi artyści Ameryki

Anita Page, Bessie Lowe i Charles King

UWAGA!

Pomimo niesprzyjającej pogody, postanowiliśmy zaryzykować tak wielkiej miary obraz, nie podwyższając ceny miejsc.

Dyrekcja Grand-Kina

Początek seansów w dniale powszednie o godz. 6.30 W sob. niedz. i święta



Dziś i dni następnych!

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych p. t.

DZIEWCZE i KARUZELI

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcej, brutalności i bezwzględności życia, miłość głęboką, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych: Prześliczna i znakomita para kochanków

Mary Philbin i Norman Kerry

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsce najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł

Handel zagraniczny sowieców

Polepszenie sytuacji zależne od eksportu zboża

MOSKWA, 18 lipca. — W tych dniach opublikowane zostały ze znacznym opóźnieniem dane statystyczne, odnoszące się do handlu zagranicznego Rosji w pierwszym półroczu bieżącego roku gospodarczego, to jest za czas od 1,10 1929 do 1,4 1930 r. Wartość ogólnego obrotu handlowego Rosji z zagranicą w okresie sprawozdawczym wynosiła 1,023,100 tys. rubli wobec 793,500 tys. rb. w tym samym okresie czasu roku poprzedniego.

Wzrost ten dotyczy jednak przede wszystkim importu, który zgodnie z oficjalnym programem handlu zagranicznego wzrósł o 38,1 proc. (z 379,6 milionów rubli w roku ubiegłym na 524,1 mil. w roku bieżącym). Eksport rosyjski wzrósł natomiast zaledwie 20,6 proc. (z 413,9 milionów rubli na 499 mil.), mimo, iż oficjalny plan eksportowy przewidywał wzrost 40-procentowy.

Fakt ten pociągnął za sobą ogólne pogorszenie rosyjskiego bilansu handlowego. Podczas gdy w roku ubiegłym bilans handlowy ZSSR za pierwsze półrocze zamknięty został nadwyżką eksportu nad importem w wysokości 43,3 milionów rb., bilans tegoroczny za ten sam okres czasu wykazuje deficyt w wysokości 25,1 milionów rubli. Pogorszenie bilansu handlowego Rosji wyraża się zatem cyfrą 60 milionów rubli.

Rząd sowiecki zjawiskiem tem jest bardzo zaniepokojony i już teraz prowadzi energiczną akcję w kierunku forsowania eksportu. Przeprowadzona reorganizacja sowieckiego przemysłu eksportowego pozwala przypuszczać, iż w niektórych dziedzinach eksportu istotnie nastąpi niebawem zmiana na lepsze. Kształtowanie się bilansu han-

dlowego Rosji zależne jest jednak w pierwszym rzędzie od eksportu zboża, a dlatego narazie nie jeszcze co do możliwości rozwoju stosunków handlowych z ZSSR powiedzieć nie można. Żniwa rozpoczęte zostały w kraju z pewnym opóźnieniem, wobec czego ich rezultaty nie tak jeszcze prędko będą znane. Sądząc jednak z obliczeń prowizorycznych, które w niektórych pro-

wincjach rosyjskich zostały przeprowadzone, przypuszczać wypada, iż w najbliższym czasie eksport rosyjski się nie poprawi. Poprawa będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy Rosja po zakończeniu żniw będzie w stanie rzucić na rynki zagraniczne większą ilość zboża, co oczywiście nastąpić by mogło w razie zadawalniającego wyniku zbiorów.

Bezpośredni import do Łodzi bawełny tureckiej i perskiej

Bardzo ciekawe zagadnienie porusza prof. Antoni Pużyński w pożytecznym wydawnictwie „Praktyczna wiedza przemysłowa”. Na podstawie cyfr i faktów dochodzi on do wniosku, że światowy handel bawełny oraz importerzy tego surowca stoją przed niedaleką już chwilą zjawienia się na rynku przedewszystkiem europejskim poważnych konkurentów dla dotychczasowego monopolisty średnich gatunków bawełny — Stanów Zjednoczonych A. P. Dotyczy to Turcji, Persji, a w przyszłości i Turkiestanu.

Zdaniem prof. Pużyńskiego rozpoczęcie nawiązania bezpośrednich stosunków z producentami tureckimi i perskimi jest już w dobie obecnej możliwym. Co więcej: przemysł nasz winien się postarać o zorganizowanie zakupu bawełny i finansowania (w formie zadatkowania) producentów w tych krajach. Poza to przemysł polski mógłby, jak to zrobił w swoim czasie w Turkiestanie, zmontować kilka wła-

stych fabryk - odziarni.

Trudności transportowych przy sprowadzeniu bawełny tureckiej nie byłoby wcale (via Konstanza lub Gdynia), co zaś się tyczy komunikacji z Persją, to przecież Persja częściowo swój eksport bawełny kieruje przez Buszr nad zatoką perską. Zresztą poważnie wątpić należy, czy rzeczywiście trudności, stawiane przez bolszewików dla tranzytu bawełny perskiej nie są do-

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI.

Belgia 124,56
Gdańsk 173,30
Londyn 43,36
Nowy Jork — czeki 8,902
Nowy Jork — kabel 8,914
Paryż 35,08
Praga 26,42½
Szwajcaria 173,28½
Wiedeń 125,92
Włochy 46,69,50

Berlin 212,82,50

Holandja 358,¼

AKCJE.

Polski 166,—
Cukier 30,50
Modrzejów 8,75
Zachodni 72,—
Węgiel 40,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 112,—
konwersyjna 55,¼
dolarówka 63,¼
6 proc. dolarowa 78,50
8 proc. Banku gospodarstwa krajowego 94,—
8 proc. Banku komunaln. 95,—
8 proc. Przemysłu polsk. 88,50
7 proc. Przemysłu polsk. 78,50
7 proc. ziemskie dolarowe 76,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 55,—
8 proc. ziemskie dolarowe 88,—
4 i pół proc. m. Warszawy 55,—
5 proc. m. Warszawy 59,50
8 proc. m. Warszawy 76,25
8 proc. m. Częstochowy 63,25
8 proc. m. Lublina 66,25
10 proc. m. Lublina 81,—
10 proc. m. Radomia 79,—
10 proc. m. Siedlec 73,—
6 proc. obl. poż. konwersyjnej z 1926 r. — em. ja VI 59,50

M. G.

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 7,15 sierpień 7,01 wrzesień 6,92 październik 6,85 listopad 6,85 grudzień 6,87 styczeń 6,89 luty 6,91 marzec 6,97 kwiecień 7,— maj 7,03 czerwiec 7,05 lico 7,65

LIVERPOOL

Bawełna egipska:
Zamknięcia: Lipiec 11,36 październik 11,30 listopad 11,36 styczeń 11,40 marzec 11,52 maj 11,64 lico 12,30. Tendencja spokojna.

ALEKSANDRIA.

Bawełna egipska — zamknięcie:
Sakellaridis: Lipiec 23 — listopad 23,13 styczeń 23,38 marzec 23,33 maj 23,45.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 12,93 sierpień 12,95 wrzesień 12,95 październik 13,03 — listopad 13,11 grudzień 13,21 styczeń 13,22.

Kontrakty południowe: październik 12,77 listopad 12,85 grudzień 12,95 styczeń 13,01 luty 13,10 marzec 13,20 — 13,21 kwiecień 13,31 maj 13,38.

NOWY ORLEAN

Bawena amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 12,65 październik 12,80 — 12,81 grudzień 12,99 — 13,— styczeń 13,04 marzec 13,23 maj 13,39. Tendencja stała.

Dalsza zwyżka cen zboża

(ag). Tydzień ubiegły zamknął się notowaniami zboża bez zwyżki, przy ogólnej tendencji stałej.

Już w poniedziałek bieżącego tygodnia ceny zbóż zwyżkowały: mianowicie żyto wzrosło w cenie o 25 gr. na korcu (100 kg.), owies o 50 gr. na 10 kg., ceny artykułów zbożowych — jak otręby żytnie o 75 gr. otręby pszenne o 50 gr. na 100 kg.

Ostatnia zwyżka ta rozszerzyła się jeszcze: żyto zwyżkowało (w porównaniu z końcem tygodnia ubiegłego) o 1,00 zł. na 100 kg., owies o 1,00 zł. na 100 kg., przyczem zwyżka objęła również pszenicę (0,50 zł.) i jęczmień (0,50 zł. za 100 kg.). Zwyżkowały również mąka pszenna o 0,50 zł. zaś mąka żytnia nawet o 1,50 zł. na 100 kg.

Spadek czerwońca

na giełdzie warszawskiej

Kurs czerwońca sowieckiego znów się załamał. Stabilizowany swego czasu przez Sowiety czerwiec na poziomie — powyżej 5 dolarów, spadł obecnie na rynkach zagranicznych na — około 1,10 dolara i niema zupełnie na niego nabywcy. Przyczyną spadku jest brak zaufania sfer finansowych świata do obecnej polityki gospodarczej Sowieców, oraz wejście na tory otwartej inflacji ze strony banku rosyjskiego.

Wczoraj w Warszawie kurs czerwońca wynosił 9,90 złotego, t. j. tak niski, jak jeszcze nigdy na giełdzie warszawskiej nie był notowany.

Energiczna interwencja Sowie-

tów w kierunku powstrzymania spadku waluty nie udala się.

Bank urzędniczy powstał w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

W Warszawie powstała Centralna Kasa Kredytowa - Oszczędnościowa Urzędniczych Zrzeszeń Gospodarczych, popularnie nazwana Bankiem Urzędniczym.

Bank ten rozpoczął już czynności, związane z przejęciem od skarbu państwa kwoty 1 miliona złotych, przyznanych mu tytułem dotacji.

Zamówienia rządowe dla Łodzi

Konferencja przedstawicieli przemysłu włókienniczego w Warszawie

Dnia 16 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli przemysłu włókienniczego z czynnikami międzynarodowymi w sprawie zamówień rządowych dla Łodzi. Łódzki przemysł na konferencji tej był reprezentowany przez pp. dyrektora związku przemysłu włókienniczego Władysława Szrednickiego, d-ra Juliusza Borneta, dyrektora Krasudzkiego oraz dyrektora Eborowicza.

Na konferencji tej ostatecznie uzgodniono sprawę podziału przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim zamówień tych pomiędzy firmy należące do

związku oraz pomiędzy te firmy, które wskaże związkowi intendentura. Sprawa kalkulacji nie została jeszcze załatwiona ostatecznie, w każdym bądź razie przemysł łódzki zadowolony się skromnym zarobkiem.

Wobec tego, iż dzięki staraniom związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, przemysł nasz otrzymał ma dalsze, większe jeszcze zamówienia, ostateczne rokowania w sprawie tej, zostały odłożone na 2 tygodnie, a to w tym celu, by wszystkie te zamówienia zebrać razem (ag)



ODPOWIEDNIM DESEREM

jest i pozostanie smaczny budyń Oetkera, którym dziatwa się zachwyca, a który doświadczyli jako wysmienity smakołyk. Pożywne, smaczne, łatwo strawne są budyń Oetkera, wyrabiane obecnie w gatunku jeszcze lepszym niż dotychczas. Proszki budyńowe Dra Oetkera zawierają potrzebne dla organizmu sole odżywcze.

Wielki popyt na budyń Dra Oetkera powoduje, że nabyć je można zawsze świeżo w każdym składzie. Żądajcie w składach spożywczych nowej barwnie ilustrowanej książeczki z przepisami Dra Oetkera wydanie F za 40 groszy, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost od Dra Augusta Oetkera, C. i. W.

Ogłoszenie.

Adwokat Kazimierz Marjan Hartman i kupiec Samuel Borstein, jako nadzorcy sądowi firmy „Salomon Herszkowicz” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 70, na mocy art. 40 i nast. Rozp. Prez. Rzeczp. z dn. 23 XII 1923 r. podają do wiadomości wierzycieli powyższej firmy, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 8 kwietnia b. r. zarządził otwarcie postępowania układowego.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w drugim terminie, w dniu 23 lipca 1930 r. w godzinach od 10-ej do 13-ej w lokalu firmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 70.

Lista przyjętych wierzycieli wyłożona będzie w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego, pokój 22, w dniu 1 sierpnia 1930 r., od której to daty w myśl art. 42 wymienionego rozporządzenia przysługuje osobom interesowanym w terminie 7-dniowym prawo zaskarżenia postanowień nadzorców sądowych do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego-Komisarza Stanisława Jarocińskiego, ul. Moniuszki 6.

Nadzorcy Sądowi:

Adwokat **Kazimierz Hartman**

6526

Kupiec **Samuel Borstein**

Nadzorcy Sądowi

nad firmą „Farbiarnia i Wykończalnia S. Leder i M. Heyman”, podają do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 4 lipca 1930 roku postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami. Stosownie do art. 40 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 23.XII.1927 r. termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na 4 września 1930 r., o godz. 10-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi (w kancelarii Wydziału Handlowego). Na zasadzie art. 41 tegoż rozporządzenia lista wierzycieli sprawdzonych zostanie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 15 września 1930 r. i od tej daty w ciągu 7 dni służyć będzie osobom zainteresowanym prawo zaskarżenia postanowień nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargi składać należy Sędziemu Komisarzowi. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Adwokat (—) **Edmund Moszkowski**

Dyrektor (—) **Pinkus Gerszowski**

6518

Nadzorcy Sądowi.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 193-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

Do akt. Nr. 1234 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego X rewiru w Łodzi, Stanisław Stopczyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 168 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szmula i Jakóba Brygielów składających się z 6-ciu metrów sześciennych bali oszacowanych na sumę Zł. 540.—

Łódź, 15.7.1930 r.

Komornik w/z. (—) A. Kulak

Pensjonat

Brzoza pod Bydgoszczą, miejscowość kąpielowa, obfita i smaczna kuchnia, plaża, suchy las. Ceny bardzo przystępne. Informacje na miejscu A. Zielas, Brzoza. 6519

Okazyjnie do sprzedania

SAMOCHÓD „ESSEX“

Wiadomość: Piotrkowska 211 u portjera. 6527-2

Zgubiono 2 weksle

1) z wystawienia Joska Epsteina, pl. 7 września 1930 roku w Łodzi, przy ul. Targowej 47 na sumę zł. 150.—
2) z wystawienia firmy „Oszczędność”, podpisany D. Horowicz, pl. w Bydgoszczy, ul. Długa 9, dnia 10 września 1930 roku na sumę zł. 500.—
Żyro p. Jójne Gerszonowicz, zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej 6. Weksle powyższe nieważniom.
D. Cytron, Piotrkowska 23.
Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem. 1355-3

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziałna poczekalnia dla Kobiet PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG

choroby dąsł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 166. — Tel. 114-20 Ordynuje 3—7 6067

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogródowa 10, tel. 213-57 I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4654

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje **KONSUM**

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

TERAZ wszyscy są na letnisku radjoaparatus nie jest w użyciu najlepiej przerabia aparaty

Centralna Ładownia  Akumulatorów Piotrkowska 167 Tel. 205-21

Złatwia wszelkie przeróbki tanio, szybko i precyzyjnie!

Zakopane

Pensjonat willa „Jurand”

ul. Chałubińskiego

właścicielka: Helena Hanemanówna

poleca się na sezon letni.

Ceny umiarkowane.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w, w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11 TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w, w niedz. od 10—12.

POSZUKIWANY

wentylator ramowy

w dobrym stanie okazyjnie do kupienia. Oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „Wentylator” 6487—3

LECZNICA

lekarski specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

Przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszelkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgenoszczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla nieobecnych GBNY LECZNIC. 3236

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE

183-40, Pomorska 20, wszelkie złe cenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

CHEŁOPIEC

inteligentny (izr.) z wykształceniem 4-kl. gimn. poszukuje posady w pracy biurowej lub składzie przemysłowym. — Oferty: „S. L. 64” 1343—2

ZGUBIONO

dyplom krawiecki na imię Krona Fiszla Majlecha. Oddać w Urzędzie Meldunkowym, ul. Pułsta 13. 1354-1

ZGUBIONO TECZKĘ

koloru bordo przy ul. Piotrkowskiej od Andrzeja do Zielonej lub pozostawiono w sklepie, zawierająca 4 notesiki, 2 w zwykłych oprawkach, 1 w czerwonej i 1 w niebieskiej. Za wynagrodzeniem oddać Piotrkowska 85, m. p. dyrektora Aba. 6518-1

„GŁOS PORANNY”

NABYĆ MOŻNA:

na następujących letniskach, w uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa.

Krynica: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”!

Łask: Księgarnia Bugajskiego, Rynek.

Łęczycza: E. Bering, Kaliska 40.

Rabka: Jan Janota, Rabka-Zdrój.

Sopoty: Bracia Rapoport, Seestresse 39 | 41.

Sieradz: S. Sierociński, Rynek 21,

Tomaszów-Maz.: „Ajencja”, Pl. Kościuszki 1.

Truskawiec: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”.

Zakopane: Księgarnia Kolejowa „Ruch”.

Księgarnia Pocztowa, urząd pocztowy.

Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie z rana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

Warszawa: Dworzec Główny, „Księgarnia Ruch” Polska Informacja Prasowa, Bracka 5.

Sosnowiec: Józef Hlawski, ul. 3-go Maja 23.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/